Nr 27. Dnia 13 Lutego. Czwartek. Dnia 1 (13) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11 ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Juljana i Jordana MM.
Piątek: Ś. Walentego Kapłana Męcz.
Sobota: ŚŚ. Faustyna i Jowity.
Niedziela *Miesop.* Ś. Julianny P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 20.
Zachód „ „ 5 9.

Długość dnia godzin 9 minut 46.
Przybyło „ „ 2 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Sylwiusza B. i Donata M.
Wtorek: ŚŚ. Symeona i Konstancji P. M.
Środa: Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Eucharjusza i Leona.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Prezydenta Towarzystwa Opiekuńczo-Więziennego, Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 listopada 1872 roku Najwyżej rozkazać raczył: dla roztrząśnięcia i ocenienia dzieł, złożonych na konkurs, otwarty w 1871 roku przez St. Petersburski Komitet Opiekuńczo-Więzienny, co do kwestji: *a*) o urządzeniu wróżnych strefach Rossji poprawczych kolonji rolniczych dla małoletnich przestępców i włóczęgów, i *b*) o utworzeniu Towarzystw Opieki dla uwolnionych z różnych miejsc osadzenia, utworzyć oddzielną Komisję z osób należących do składu Towarzystw: Opiekuńczo-Więziennego i St. Petersburskiego kolonji rolniczych, z nadaniem przytem Ministerstwom Spraw Wewnętrznych i Wojny, oraz II Wydziałowi Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancellarji i St. Petersburskiemu Uniwersytetowi prawa delegowania ze swej strony do Komisji, na wezwanie Prezydenta Towarzystwa Opiekuńczo-Więziennego, osób upełnomocnionych w charakterze jej członków.

Dnia 17 stycznia pomieniona Komisja zebrawszy się w domu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozpoczęła swe czynności. (Dz. War.)

— Q — Działalność twórcza Verdego, weszła w ostatnich czasach w nową fazę. Autor „Rigoletta“ uderzony tem co jest prawdziwego w nowej szkole kompozytorów z Ryszardem Wagnerem na czele, odżywił swój potężny talent nowemi pierwiastkami i pod wrażeniem „mistrza przyszłości“ stworzył: „Don Karlosa“ i „Aidę.“ O ostatniej operze krytyka rozmaicie się odzywała: nie brakło entuzjastycznych owacji i silnych protestacji przeciwko przesadzonemu hołdowaniu Wagnerowi. „Don Karlos“ zyskał powszechne uznanie, bo wpływ szkoły nie spaczył w niej natury talentu Verdego, nie zatarł jego silnej indywidualności, — słowem nie zatracił oryginalności. W „Don Karlosie“ każdy bezwątpienia pozna twórcę „Ernaniego“ i „Trubadura,“ ale w tem niepospolitem dziele znać Verdego zastanawiającego się głębiej nad sytuacjami dramatycznemi, nad charakterystyką swoich bohaterów; — popularnego kompozytora nie ufającego nadzwyczajnej łatwości produkcji melodyjnej która w końcu doprowadziła go do maniery; technika który porzucił łatwe efekta kontrastów wytwarzające nieraz tak niefortunne pomysły jak ostatni akt Balu maskowego;“ — nareszcie kolorystę który w orkiestrze przestał cenić jedynie potęgę mas brzmiennych do akompanjamentu i instrunantacji wprowadził pierwiastek refleksyjny. Wyliczać wszystkie piękności dzieła tak wielkich rozmiarów, — byłoby to wyjść ze szczupłych ram pobieżnego sprawozdania, ograniczamy się więc na powyższej ogólnej charakterystyce i na wskazaniu punktu kulminacyjnego w którym jednoczą się wszystkie najlepsze dane tak pod względem sytuacji dramatycznej jak i ze względu na wyborne odtworzenie usposobień głównych działaczy dramatu: mówimy o czwartym obrazie aktu 3-go (zaślubiny Filipa II-go z Izabellą, deputacja flamandzka, uwięzienie Don Karlosa). Jestto obraz wspaniały, nakreślony z niezmierną siłą i plastycznością na jaką tylko zdobyć się może duchowa istota muzyki, nie wpadając w modne naturalizowanie i uzmysławianie rzeczy niezmysłowych.

Jako najdokładniejsze wyrażenie zwrotu Verdi'ego ku nowej szkole, zaznaczony wielki duet Don Karlosa i Izabelli w akcie pierwszym. Ta rozmowa kochanków w której melodja odgrywa podrzędną rolę, a recitativa poetycznie się z sobą splatają na tle wyszukanych kombinacyj harmonijnych, sprawia na słuchaczach niepospolite i pamiętne wrażenie.

* * *

Pod względem wykonania „Don Karlos“ najchlubniej może wyróżnił się z pośród dotychczasowego repertuaru opery włoskiej. Przypisać to po większej części należy siłom które podjęły się tego trudnego zadania. Pani Mariani, w roli Izabelli, wykazała całe zasoby swego pięknego talentu. Siłą dramatyczną w głosie, wyborną szkołą i grą bez zarzutu, potrafiła znakomicie podnieść swoją partję, która w istocie przy dość wielkich rozmiarach, nie wiele dla artystki przedstawia pola do popisu. Panna Barton, (księżniczka Eboli), nie była na wysokości swej roli. Głos jej nierówny, brzmienia gardłowego, choć dość obszernej skali, nie nagina się do żadnych odcieni. Słynna arja w akcie 4-tym „O! la mia regina,“ zaśpiewana była bez uczucia, bez najmniejszego wniknięcia w naturę sytuacji. Jestto podobno debiutantka; to jednak w niczem zdania naszego nie zmienia.

Pobłażliwość dla debiutantów jest obowiązkiem tylko wtedy gdy idzie o własną scenę która stanowi jedyną arenę do popisu dla początkujących; jeżeli zaś przedstawienia włoskie są prywatnem przedsiębierstwem *impresaria* który każe sobie za nie dobrze płacić, wyrozumiałość taka staje się niczem nieusprawiedliwioną słabością. Pan Oliva de Pavani przedstawiciel Don Carlosa jest tenorem *di forza* w całem znaczeniu tego wyrazu. Wielka rozciągłość głosu ułatwia mu znacznie zadanie usuwając jedną ważną techniczną trudność. *C* wzięte wczoraj przez tego artystę w akcie drugim wprawiło wszystkich w zdumienie. Przypomina ono nie jednemu mimowoli sławne *cis* Tamberlicka w Wilhelmie Tellu. Nie należąc bynajmniej do liczby tych dyletantów którzy gotowi obojętnie całą operę wysłuchać na jedną popisową nutę, przyznajemy że to *C* wczorajsze było dla nas prawdziwą niespodzianką; dowodzi ono w panu Pavanim niepospolitej siły, dowodzi też i młodzieńczej nieoględności, bo o ile nam się zdaje partycja wysiłku tego nie wymagała. Takie nieoględne szafowanie bardzo pięknym materjałem, jest może jedną z przyczyn owych częstych chrypek trapiących utalentowanego tenora, który porwany zapałem zapomina, że „tout casse etc.“....

Nie to jednak samo *C* było jedyną zaletą śpiewu p. Pavani; artysta ten ma dobrą szkołę, wielki zasób uczucia i łatwość, szczególnie w chwilach dramatyczniejszych, przejęcia się donioslością sytuacji. P. Nannetti wybornie odtwarza posępną postać Filipa II-go. Szlachetny śpiew, gra wysoce artystyczna, nawet charakterystyka fizjognomii, wszystko składało się na spotęgowanie tej i tak już wybitnej partji. Pan Storti jako markiz Poza, wystudjował tę wdzięczną rolę w najdrobniejszych szczegółach i zadziwiał subtelnością odcieni na jakie zdobyć się może piękny, wdzięczny jego baryton. Szkoda, że aktor nie dorównywa śpiewakowi. Operą dyrygował p. Castanieri. Dawno już, może od czasów ś. p. Dobrzyńskiego nie widzieliśmy takiej dyrekcji. Ogień, zapał, przytomność umysłu nie opuszczały ani na chwilę dyrektora, który w orkiestrę naszą zupełnie nowe wlewał życie. Chóry, sumiennie wyuczone, szły zupełnie poprawnie, zwracamy tylko uwagę czyją należy, że wzmocnienie ich staje się coraz konieczniejszem.

* * *

Widowisko skończyło się o samej północy. Przeciągnęła je do tej niezwykłej godziny przymusowa podróż na dno morskie, na którą skazał słuchaczy „Don Karlos“ pan Gellert poszukujący pereł w modrych falach oceanu. Jaki związek mieć może owo tak zwane „divertissement“ z ponuremi epizodami z życia infanta hiszpańskiego?... doprawdy nie wiemy. Jestto chyba uprzedzająca grzeczność reżyserji która zapytuje publiczności słowami Heinego:

Masz dyamenty i perły.....
O luba czegóż chcesz więcej?...

O ile nam się zdarzyło słyszeć, publiczność nie tylko nie chce nic więcej, ale owszem prosi o mniej... i poprzestając na dyamentach Verdego, chętnie zrzekłaby się pereł,... byle tylko o pół godziny wcześniej powrócić do domu.

Wiadomości miejscowe.

= Dziś widowiska w ochronie ks. Baodouina nie ma — następne powtórzy się prawdopodobnie w przyszłą niedzielę. Wczoraj pp. Kuczyńska, Dudrewicz, Sulatycka i Brodzka zebrały rs. 58 kop. 2. Pozostawione przez wczoraj i zawczoraj w teatrzyku: parasol, mufka i czapka studencka są do odebrania w domu przy ulicy Senatorskiej Nr. 4, mieszkania 7 pomiędzy 2-gą a 4-tą, gdzie również przyjmują się zamówienia na bilety wejścia na niedzielne przedstawienie.

= Dowiadujemy się, że pan Prohazka artysta opery tutejszej zaangażowanym został na pewną ilość wystąpień do bawiącej u nas opery włoskiej w miejsce p. Butti, który wyjeżdża podobno niezadługo do Medjolanu, gdzie ma śpiewać w teatrze Della Scala.

Pan Prohazka jako artysta opery włoskiej wystąpi między innemi w „Hugonotach i „Don Carlosie.“

= Czytamy w N-rze 3 Gazety Lekarskiej, z przyczyny wprowadzenia u nas w ostatnich czasach metody leczenia cierpień nerwowych *ogniem* co następuje:

Pojęcia naukowe o leczeniu żelazem rozpalonem nie są nowe — mówi Dr. Fr. Rafalski lekarz zarządzający szpitalem w Maciejowicach — ogień przy leczeniu chorób szczególniej chirurgicznych, jest prawie tak dawno używany, jak dawno istnieje medycyna. Jednakże co do użycia żegadła w chorobach nerwowych, o ile to wiemy, ostatnie dziesięciolecia wieku bieżącego wprowadziły je do nauki lekarskiej, dokładne wszakże zrozumienie wysokiej wartości tego środka leczniczego, do ostatnich dni prawie w umysłach lekarzy było nie dość jasno określonem, nie jasnem, jakby oderwanem, a straszliwość zastosowania go w niemocach była przyczyną, że prawie nikt z nas nie ośmielił się użyć go do zwalczenia dotkliwych cierpień nerwowych, przeciwko którym *pewnych środków w arsenale farmakologicznym nie ma dotąd.*

Toż samo było i za granicą o czem łatwo dowiedzieć się możemy z klassycznych dzieł Niemejer'a i Lebert'a (wrocławskiego) traktujących patologię i terapię szczegółową, gdzie w działach o chorobach nerwowych dopiero po wyliczeniu środków farmaceutycznych, żegadło zaleconem jest jako środek mogący być również pomocnym jak inne. Podobnie pobieżna rekomendacja środka tak gwałtownie działającego i mającego tak straszliwą postać, nie nadawała mu wartości leczniczej wyższej niż innym środkom, a ponieważ te ostatnie były mało pomocne, zatem i żegadło nie mogło być zbyt obiecującem, a ostatnie o wiele trudniej dawało się zastosować niż wszystkie inne działania lecznicze. Dziwić się też nie wypada, jeśli żelazo rozpalone nie było prawie u nas używane, chyba w wypadkach chirurgicznych i innych zwykle nagłych, a podobno nietylko u nas lecz i na Zachodzie, gdyż brakowało pewnych spostrzeżeń na których uzasadniając się, lekarz praktykujący mógłby z góry oczekiwać uwieńczenia swojego zadania. I w naszem piśmiennictwie do ostatnich czasów trudno się spotkać z opisem użycia żelaza rozognionego jako środka pewnego na nerwobóle.

Nic więc dziwnego, że praca Dr. Levittoux, bezwątpienia należącego do liczby najuczeńszych lekarzy naszego kraju „*O newralgiach i sposobie ich leczenia za pomocą przyżegania żelazem do białości upalonem punktów dotkniętych nerwobólem*“ (Nr. 13 i dalsze Gazety Lekarskiej z r. 1871) powitaną była z zapałem przez ogół lekarski. W pracy tej autor z własnych cierpień, opisanych sumiennie i ściśle wznosi piękną całość i jakby na nowo odkrywa światu naukowemu prawdy niezupełnie mu znane, a w każdym razie mało stwierdzone i udowodnione.

Szczególnym wypadkiem dwie osoby leczone przez Dr. L. i ich choroby były nam dobrze znane przed tą szczęśliwą dla nich chwilą, w której uleczone zostały, zanim te tak ważne dla praktykującego lekarza spostrzeżenia były nam publicznie udzielone.

Do tych osób należy pan O. właściciel dóbr w pow. Garwolińskim.

Jeszcze na początku r. 1870, obywatel ten uskarżał się na nieokreślone bóle w okolicy żołądka. Przy końcu lata t. r. widzieliśmy go nadzwyczaj wybladłego i wyniszczonego, co zupełnie niezgadzało się z jego poprzednim względem. Nadzwyczaj był rozdrażniony, skarżył się na paroksyzmy jakby febryczne z prawidłowym typem, łaknienie miał bardzo upośledzone, boleści rozsypujące po tułowiu, ściskania w dołku sercowym, nakoniec niestrawność w wysokim stopniu.

Te i inne przypadłości pozbawiające sił żywotnych, zdawały się choremu w krótkim czasie gotować zgon straszliwy. Tak opłakany stan zdrowia wywoływał u cierpiącego żądzę najenergiczniejszego ratunku, który przy jego zamożności był możebnym. Zatem, gdy rady pojedyncze były bezskuteczne, następowały konsylja, poczem bezowocne branie lekarstw lub picie wód mineralnych; wszystkie te jednak usiłowania ratunku z każdym dniem zmniejszających się sił, kończył zawód najboleśniejszy, gdyż choroba była albo zapoznawaną albo środki przeciw niej użyte nie były skuteczne. W tem mówi dalej — Dr. Rafalski jakby cudem Opatrzności przyszła komuś szczęśliwa myśl, by chory udał się do D-ra Levittoux, który po zbadaniu stanu, zaproponował choremu żelazo rozognionę

jako środek bezwarunkowo wyleczający. Propozycja została przyjętą następnie operacja wykonaną a skutek z pociągnięcia żegadłem po okolicy żołądka tak świetnie uwieńczył kurację, że wszelkie oczekiwania chorego przeszedł; natychmiast jakby z uderzenia laski czarodziejskiej choroba znikła bez powrotu. Przy końcu r. 1870 widzieliśmy b. pacjenta w pełni zdrowia z rozrzewnieniem opowiadającego o swoim lekarzu i cudownem prawie uleczeniu przez żelazo rozognione.

Innym, równie szczęśliwym pacjentem Dr. L. był ksiądz T. znany nam dobrze z osoby i cierpień. (opis choroby i leczenia zamieszczony jest w tomie XI Gazety Lekarskiej jako 5 obserwacja)

Mając zatem przed oczami te tak świetne przykłady pewnego działania żegadła i nadto wyżej wymienione tak wiernie opisane obserwacje D-ra L., poprzedzone światłym poglądem na choroby nerwowe, powzięliśmy stanowczo zamiar przy wydarzonej sposobności stosować ten sposób leczenia nerwobólów; jakoż stosowaliśmy go i o tem cośmy spostrzegli uważamy za miły obowiązek podzielić się z czytelnikami Gaz. Lek. —Dr. R. w r. 1871 na chorych w szpitalu w Maciejowicach uskutecznił kilka operacyj żegadłem z zupełnym skutkiem (patrz NN-ra 3 i 4 Gaz. Lek. z r. b.) Operacje te odbywały się w assystencji D-ra Nowaka i stwierdziły w zupełnosci właściwość, nowej tak szczęśliwej metody leczniczej.

Metoda leczenia Dr. L. jest tylko na pozór straszną, kilkoma chwilami bólu jedynie chory uwalnia się od wszystkich więzów męczeńskich. Nie boimy się noża przy amputacjach—nie należy się więc lękać również zbawczego ognia. Spodziewamy się, żegadło w chorobach nerwowych, najwięcej nawet zadawnionych, stanie się środkiem radykalnie leczącym, niemylnym.

= Odczyty dla rzemieślników urządzane staraniem redakcji Gazety przemysłowo-rzemieślniczej i Opiekuna Domowego przeniesione być mają ze zbyt szczupłej dla nich salki Towarzystwa Dobroczynności do zabudowania zwanego teatrem Rappo. Pomieszczenie to będzie zupełnie odpowiedniem i dogodnem, zwłaszcza, że przy niektórych odczytach dla objaśnienia pokazywane być mają obrazy niknące. Jedyną wadą nowego pomieszczenia będzie to, że trzeba będzie za nie płacić.

= Mieliśmy w tych dniach sposobność oglądania nowego systemu żniwiarki pomysłu p. Florjana Grubińskiego zbudowanej w tuteszej fabryce narzędzi i machin pułkownika Woroncowa-Weljaminowa. Od roku już przeszło wynalazca pracuje nad budową machiny a usiłowania jego powiodły się nadspodziewanie.

Trudno wyobrazić sobie coś prostszego i praktyczniejszego. Cała żniwiarka przedstawia się jako koło żelazne hermetycznie zamknięte obok którego posuwają się zwykłe noże i wachlarze. Poruszanie noży odbywa się za pomocą niesłychanie prostego przyrządu działającego we wnętrzu koła. Dość powiedzieć, że wszystko składa się z kilku drążków i niema tam ani jednego trybu. Każdą sztukę zrobić potrafi wiejski kowal. Waga żniwiarki ze wszystkiem wynosi około 10 pudów. Cena nie przejdzie 150 rubli. Do poruszania potrzeba będzie jednego konia, do obsługi dorosłego człowieka i małego chłopca.

Pan Woroncow-Weljaminow ma zamiar z nową żniwiarką odbyć parę prób wstępnych, poczem przystąpi do próby w obec znawców, by ci sąd swój wydali. Nie wątpimy, że próby wykażą niesłychane zalety żniwiarki a przekonają, że niezmiernie ważne zadanie zbudowania żniwiarki mechanicznej zostało nareszcie rozwiązane przez Polaka. Godziło się by kraj rolniczy przyczynił się do takiego postępu w rolnictwie. Znawcy przepowiadają, że żniwiarka p. Grubińskiego w ciągu paru lat rozpowszechnia się po wszystkich krajach. Po obejrzeniu przyrządu wierzymy w to najzupełniej.

= W dniu 14 lutego 1751 r. nastąpił wielki wylew Wisły.—W tymże dniu 1817 r. w Warszawie umarł ksiądz Onufry Kopczyński, autor ogólnie znanej grammatyki języka polskiego, przeżywszy lat 81.

= Jak wiadomo, część ulicy Krakowskiego-Przedmieścia dla przejazdu wprost saskiego placu jest wylana asfaltem, otóż właśnie z nastaniem wiosny będą rozpoczęte na tej ulicy dalsze roboty asfaltowe, t. j. na przestrzeni od zabudowań Ordonanshauzu aż do ulicy Królewskiej. Nadto takież roboty rozpoczną się i na ulicy Długiej na przestrzeni od Miodowej do Bielańskiej. Dla powozów niemałe to udogodnienie.

= Dnia 17 z. m., pozostający w więzieniu śledczem w Płocku aresztant Franciszek Tułodziecki chciał powiesić się na zdjętem z łóżka prześcieradle, jeden koniec którego uwiązał u kraty w oknie, drugi zaś zarzucił sobie na szyję; dozorca atoli więzienny spostrzegł to wczas, odwiązał go i ocucił.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 29 stycznia (10 lutego) r. b. Nr. 607, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta **Warszawy, jak następuje: — Norbert Móranowicz Nr.** 911 Chłodna, rs. 4,000; Stanisław Lubenau Nr. 252 Freta, rs. 5,000.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, podaje do wiadomości, że w d. 11 (23) lutego r. b. w niedzielę, o godzinie pierwszej z południa, odbędzie się w Salach Redutowych doroczne *Zebranie ogólne Członków Towarzystwa.*

Przedmiotem zebrania będzie odczytanie sprawozdania Komitetu za rok ubiegły, przedstawienie ze strony Komitetu budżetu na rok 1873, oraz wybory na trzech członków delegacji rewizyjnej i na czterech członków Komitetu, w miejsce wychodzących przez losowanie panów: Ludwika Grossmanna, Jana Kleczyńskiego i Adama Münchheimera, oraz wychodzącego na własne żądanie pana Gabryela Rożnieckiego.

Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie w dniach 20 (8), 21 (9) i 22 (10) lutego, w lokalu Towarzystwa od godziny 6-ej do 10-ej wieczorem. Przy składaniu kartek obecni będą dwóch członków Komitetu i dwóch członków Towarzystwa przez Komitet zaproszonych.

Dwie kartki składane będą do skrzynek opieczętowanych, a mianowicie 1-e kartki do Komitetu; 2-gie kartki do delegacji rewizyjnej.

Każdy Członek Towarzystwa, za okazaniem kwitu zapłaty za pierwsze półrocze r. b., otrzyma kartkę wyborczą do komitetu i drugą do delegacji rewizyjnej, które wypełniwszy, do właściwych skrzynek złoży.

Każdy członek Towarzystwa, nieobecny przy składaniu kartek, do złożenia kartki wyborczej upoważnić może drugiego członka Towarzystwa. Upoważnienie powinno być własnoręcznie podpisane, i po okazaniu kwitu z opłaty składki za pierwsze pół-rocze przez upoważniającego, przy odbiorze kartki wyborczej, po podpisaniu takowego przez składającego, do akt Towarzystwa złożone. Członek Towarzystwa na głosowaniu obecny, jedno tylko upoważnienie posiadać może.

Każdodziennie spisany będzie przez assystujących wyborom protokuł, obejmujący liczbę członków głosujących, a skrzynki opieczętowane i zamknięte zostaną.

Na Zgromadzeniu ogólnem skrzynki otworzone będą, a po sprawdzeniu liczby kartek wyborczych z listą członków głosujących, przystąpionem będzie do obliczenia głosów, poczem zaraz rezultat wyborów ogłoszonym zostanie.

Komitet przypomina zarazem, że stosownie do ogłoszenia z dnia 7 lutego r. b., sprawozdanie za rok ubiegły, już wydrukowane, wraz z proponowanym budżetem na r. 1873, złożone jest u Intendenta Towarzysta wa dla rozdania żądającym.

Pragnący znajdować się na Ogólnem Zebraniu, winien okazać przy wejściu kwit z opłaty składki za bieżące półrocze, bez którego nikt wpuszczonym nie będzie. —1002—

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego o Augusta Rauera rs. 7 za jako pierwszą sprzedaż wyrobów własnego wynalazku. Złożono w Redakcji od T.K. rs. 23 kop. 75 z funduszu zaległej i odebranej pensji po ś. p. Ludwiku Kaczorowskim, stosownie do życzenia ofiarodawcy rs. 10 odesłane zostały Nędzy wyjątkowej pozostałe rs. 13 kop. 75 rozdzielone zostały pomiędzy trzy wdowy. We wczorajszym Nrze rs. 3 złożone od Z. W. przeznaczone zostały dla nędzy wyjątkowej.

Na album Kopernika, złożyli w Redakcij Kurjera Warszawskiego po rsr. 6 kop. 75. — P.P. Kamocka Eugenja i Płużańska Natalia.—F. B.—Zgromadzenie starszych felczerów.—P.P. Błażewicz Antoni z Szydłowca; — Dąbrowski Juljan, — Frühling Ludwig.— Goldstand Jan, Dr. Heinrich,—Kankowski Józef,— Kochanowski Andrzej, — Stępowski Napoleon, — Dr. Walicki Ludwik, — Witkowski Franciszek—Żurkowski Gustaw,—zaś Szczygielski Józef talarów 6.—Aleksander Skalski, urzędnik Kom. Celnej w Granicy, 6 rs 75 kop.; — Władysław Kobyłecki 6 rs. 75 kop.; — Bank Polski 6 talarów.—Władysław Półkotycki 6 rs. 75 kop.

Z dniem dzisiejszym przedpłata na „Album Kopernika“ zamkniętą została. Osoby życzące potem je nabywać muszą składać po 13 rubli 50 kop. lub 12 talarów za egzemplarz.

Panu J. Ł. — Czynisz pan ciężki zarzut Instytucji dobroczynnej i podpisujesz się pan tylko ponownie literami imienia i nazwiska, bez wymienienia nawet adresu swojego mieszkania — W takich warunkach korespondencja pańska nie może być drukowaną — Redakcja powinna mieć pańskie nazwisko i adres, owe nazwisko i adres osoby o której mowa, żeby sama mogła się przekonać o słuszności pańskiego twierdzenia.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Czytamy w „Gońcu Urzędowym: „Najjaśniejszy Pan ofiarować raczył Towarzystwu jadalni ludowych, zostających pod opieką Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej, 1,000 rs., na założenie jadalni ludowej koło placu Siennego.

Wiadomość o tej Najwyższej łasce zakomunikowaną została na posiedzeniu ogólnego zebrania Towarzystwa, które odbyło się 15 stycznia, w obecności Najdostojniejszej Opiekunki Towarzystwa.

Z protokółu tego posiedzenia i z odczytanego na niem, przez prezesa Towarzystwa, sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok ubiegły okazuje się, że początek temu Towarzystwu dała Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna, staraniem której, przy spółudziale niektórych osób, które weszły następnie do składu Towarzystwa, założona była na Piaskach pierwsza jadalnia ludowa, otwarcie której nastąpiło 28 marca 1872 rokn.

Nieustanny napływ konsumentów do tej jadalni, w której dawano za 10 kopiejek obiad złożony z kapuśniaku z kawałkiem mięsa, spowodował szybkie uorganizowanie się Towarzystwa jadalni ludowych, które po zatwierdzeniu jego ustawy przez Ministra Spraw Wewnętrznych w czerwcu 1872 roku, rozpoczęło od tego czasu swe istnienie prawne.

= Dnia 24-go stycznia, jak pisze dziennik „St. Peterb. Wied.“ zdarzył się we wsi Polustrowie (pod samym Petersburgiem) następujący wypadek: urzędnik departamentu leśnego, radca dworu Ockerlon, dzierżawiący jeden z domków letnich, gdzie i teraz, w zimie, mieszkał z rodziną, składającą się z żony i trojga małych dzieci, wyszedł z rana według zwyczaju do biura. W domu nie było wcale służby, ponieważ jedyny służący, stróż, oddalił się kilka dni temu. Niewiadomo, jakim sposobem zapalił się o godzinie 3-ej domek letni i kiedy p. Ockerlon, około godziny 5-ej, powrócił do Polustrowa, zastał tylko tlejące zgliszcza; rzucił się ku nim, wypytując się straż ogniową, gdzie żona i dzieci... Nikt ich nie widział, i po poszukiwaniach w pogorzelisku, znaleziono kości ludzkie i na wpół opalonego trupa jednego dziecka. Należy przypuszczać, że nieszczęsne dzieci i żona, spaliły się żywcem; ale niektórzy mniemają, że prawdopodobnie popełniono tam ohydne morderstwo. Domek letni stoi odosobniony, i nie trudno było dać sobie radę z jedną kobietą, a po zrabowaniu domu, dla zatarcia śladów, podpalić takowy. Inaczej nie można zrozumieć, jak mogła w dzień spalić się kobieta dorosła.

┼ Dnia 14 lutego, to jest w piątek, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy nigdy nieodżałowanego ś. p. Mikołaja **Otockiego**, w kościele parafjalnym Ś-go, Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11 ej z rana; na które osierocona żona uprzejmie zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. —939—

┼ W sobotę t. j. dnia 15 lutego r. b. w kościele Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno o g. 11 z rana odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Ewy z Ochocińskich Schöltz, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, na które to nabożeństwo pozostała córka Krewnych i Przyjaciół najuprzejmiej zaprasza. (1—1) —993—

┼ W dniu 15 lutego r. b. t. j. w sobotę o g. trzy kwandranse na 11 rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstancji Epstein, odprawione zostanie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w górnym kościele Ś-go Krzyża, na które stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1—2) —995—

┼ Dnia 15 b. m. to jest w Sobotę jako 1-szą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Bayer** b. urzędnika w Banku Polskim, i Profesora b. Szkoły Głównej, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które to pozostała Siostra Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, nieboszczyka uprzejmie zaprasza. —1,001—

┼ W d. 11 b. m. i r. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności Kazimiera z Głodzińskich Adamczyk w wieku lat 50. Pogrążeni w smutku: mąż i dzieci zapraszają Rodzinę przyjaciół i znajomych zmarłej na nabożeństwo żałobne w d. 14 b. m. i r. t. j. w piątek o g. 10 rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające i następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o g. 4 popołudniu na cmentarz powązkowski.

┼ Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zuzanny z Bońkowskich **Brzozowskiej**, wdowy po Pisarzu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbędzie się w piątek dnia 14 b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Aleksandra, (a nie Śgo Antoniego, jak to we wczorajszem ogłoszeniu z przyczyny omyłki drukarskiej ogłoszonem było).

┼ Pogrążeni w żalu rodzice zmarłej w 17 wiośnie życia ś. p. Leokadji **Chmielewskiej**, wyrażają swą serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy raczyli obecnością swoją zwiększyć wczoraj orszak pogrzebowy nieboszczki z kościoła Wszystkich Świętych, i licznie zebranej młodzieży, która na barkach swych złożyła na cmentarzu Powązkowskim doczesne szczątki ś. p. Leokadji. W obec tego współczucia, rany serc rodzicielskich mniej bolą. —1008—

= W Kielcach, w dniu 7 b. m. umarł Aleksander **Łukasiewicz** b. Zawiadowca fabryk rządowych w Brodach. Żył lat 65.

Przegląd Polityczny.

Projekt reformy wyborczej w **Austrji**, przeszedł już przez wielką radę gabinetową odbytą pod prezydencją cesarza: wniesienie jej na porządek dzienny parlamentu jest już blizkiem. Decyzja panującego zapadła wprawdzie jeszcze przed ukończeniem układów z frakcją lwowską, ale nie powinna być uważaną za objaw jednostronnego ich zerwania przez rząd. Układy mogły być jeszcze później prowadzone, bo rada gabinetowa zadecydowała tylko co do treści projektu, nie zaś co do postawy jaką nawzajem względem siebie zachowają gabinet i stronnictwo galicyjskie. Depesza „Gazety Szląskiej“ z wieczora dnia onegdajszego donosi, że i układy powyższe ukończonemi już zostały. Galicjanie głosują przeciwko reformie wyborczej, ale nie opuszczają rady państwa; rząd daje im autonomję, jaką im wymierzyli centraliści w r. z. w elaboracie podkomitetu konstytucyjnego.

Podobna ugoda równa się w znacznej części nieporozumieniu i okazuje tylko jak trudnem, jak prawie niepodobnem było porozumienie się na zasadach, któreby obie strony zadowolniły. I gabinet i koło lwowskie nie do tego dążyły co im się ostatecznie w wymianie usług dostało. Gabinet chciał głosowania deputowanych za reformą, pomimo zapewnień dziennikarskich że chodzi mu tylko o samą ich obecność w Izbie. Deputowani chcieli rozszerzenia autonomji, chcieli ustępstw, zdolnych im choć w części wynagrodzić wybory bezpośrednie i obalone przez nie zwierzchnictwo sejmu. Klucz całego położenia zostawał w ręku gabinetu. Deputowani galicyjscy nie mogli brać inicjatywy w ustępstwach, nie wiedząc co za nie otrzymają. Przeciwnie, gabinet miał wyraźnie ściśle z samego początku oznaczoną wartość przysługi, jaką mu deputowani wyświadczyć mogli i powinien był zastosować do niej własne swe dla nich ustępstwa.

Ponieważ interes mógł tylko gabinetem powodować, zdaje się więc, że w ostatniej chwili spostrzeżono, iż pomoc czynna deputowanych nie jest potrzebną; większe zatem ustępstwa nad te, jakie zapewniono już Galicji, niezależnie od współ-działania jej w sprawie reformy w marcu i maju r. z. były w oczach gabinetu zbytecznemi. Rzeczy pozostały w takim stanie, w jakim się prawnie znajdowały jeszcze w środku roku zeszłego.

Wtedy równie jak i teraz deput. galicyjscy mogli otrzymać elaborat i nie głosować za reformą wyborczą, obie te sprawy miały być tylko jednocześnie roztrząsane, ale autonomja nie była nigdy udzielaną w charakterze ekwiwalentu za przyzwolenie Galicjan na reformę wyborczą. Układy prowadzone od miesiąca nic w tym stanie rzeczy nie zmieniły — chyba, że gabinet wbrew najuroczystszym zobowiązaniom zamyślał już o cofnięciu ustępstw zapewnionych elaboratem, gdyby Galicjanie reformy nie poparli.

Przez takie urządzenie stosunku swego do rady państwa i reformy wyborczej, o jakiem zawiadamia „Gazeta Szląska,“ deputowani galicyjscy nie zrywając z centralizmem, nie narażając się na jego nieprzyjaźń, zachowują sobie prawny punkt wyjścia na przyszłość do opozycji przeciwko wyborom bezpośrednim. Nieuznanie tych wyborów, w związku z protestacją sejmu z grudnia r. b. będzie aktem wystarczającym na możliwą zawsze w Austrji ewentualność zwrotu federalistycznego w polityce rządowej.

Kto wie nawet czy deputowani przyjmą elaborat i czy umowa ich z gabinetem nie jest jednostronną. Bardzo być może, iż powiedzieli oni gabinetowi: „Elaboratu nie przyjmujemy, ale ponieważ nie chcemy solidaryzować się z opozycją czeską ze względu, że następstwa takiej opozycji mogłyby nam więcej zaszkodzić niż pomódz, pozostajemy w radzie państwa, nie zrywamy z wami i waszem stronnictwem, oddzielamy się tylko od waszych poglądów i dążeń, o ile one nas dotyczą i protestujemy przeciwko nim teraz i w przyszłości.“

Odrzucenie elaboratu nie przyniosłoby prowincji żadnego pożytku.—wnosząc jednak dotychczasowej postawy koła lwowskiego można odrzucenie to za prawdopodobne uważać.

W biegu układów pomyślniejsze przedstawiały się widoki załatwienia całego sporu. Za pośrednictwem Andrassego i Auersperga a następnie Gołuchowskiego rząd przedlitawski skłaniał się przez pewien czas do rozszerzenia autonomji w elaboracie zapewnionej. Kwota na wydatki administracji miała być podwyższoną, odpadłyby wszelkie zastrzeżenia ścieśniające autonomję, klauzulę o zatwierdzeniu elaboratu przez sejm uznawano za niepotrzebną, wreszcie przyrzekano bezzwłoczną nominację ministra-galicjanina. Jeżeli rząd przedlitawski istotnie propozycje podobne kołu lwowskiemu uczynił, to dziwić się należy jakim sposobem koło mogło na nie odmownie odpowiedzieć. Korrespondencje z Wiednia wyjaśnią nam zapewne wątpliwości.

Szereg telegramów z Paryża i z Madrytu zapowiada przesilenie w **Hiszpańji**, nie dla wszystkich może niespodziewane, ale nie mniej zadziwiające z powodu szybkości z jaką się wyłania z pośród warunków nie mających jeszcze cechy ostatecznego przełomu. Król Amadeusz I-szy chce złożyć koronę, którą w dniu 4-tym grudnia 1870 roku przyjął z rąk Kortezów hiszpańskich, i która pod wielu względami była dla młodego monarchy w ciągu upłynionych dwóch lat, istną koroną cierniową. O ile z dotychczasowych wiadomości wnosić można, powodem stanowiącym kulminacyjną chwilę tego postanowienia królewskiego, była wzmiankowana już w czasie właściwym „reorganizacja demokratyczna artylerji.“ Właściwej zaś i ogólnej przyczyny szukać należy w naturze konstytucji hiszpańskiej, która będąc nakreśloną wyłącznie według teorji i ideałów, nie zaś według praktycznych potrzeb narodu, czyniła w wielu razach rządzenie niemożliwem. Właśnie w tym kraju gdzie korona w obec tylu stronnictw winna była mieć sobie zapewnione atrybucje silnego rządu, władza królewska stała pod tym względem zupełnie bezbronną. Nie stanowiła ona według zasady monarchicznej środka ciężkości zarządu krajowego, lecz była ograniczoną do dawania swej sankcji dziś temu jutro innemu gabinetowi, ponosząc zarazem ciężar odpowiedzialności za najniepopularniejsze czyny każdego. Czynnik nie wiele znaczący w państwie konstytucyjnem, królewskość w Hiszpańji jest po prostu narzędziem wszechwładnego rządu stronnictw. Obecnie znajduje się ona w alternatywie albo pracowania z zupełną świadomością nad własną zgubą, cofając się krok za krokiem przed radykalizmem partji Zorilli, albo też oddania Hiszpańji losom wojny domowej, rzucając się w objęcia reakcji, na czele lub pośród której pozycja korony niezbyt byłaby zaszczytną. Krok na który król Amadeusz zdaje się być nieodmiennie zdecydowanym, będzie może najświetniejszym aktem jego karjery panującego. Zapewni mu chlubne stanowisko w historji i niewątpliwie dobre wspomnienie w sercach Hiszpanów.

Według wyjaśnień dostarczonych przedwczoraj przez prezesa ministrów, abdykacja króla nie jest jeszcze wprawdzie urzędownie postanowioną, ale w chwili gdy to piszemy ma zapewne za sobą więcej aniżeli prawdopodobieństwo. Charakterystyczna jest okoliczność że p. Zorilla zalecał republikanom „ażeby w niczem zbyt pośpiesznie nie działali, i że ci postanowili pozostać w postawie „wyczekującej.“ Gdyby sprawdziła się wiadomość że p. Zorilla ma jednocześnie z królem ustąpić od steru rządu i zamknąć się w prywatnem życiu,— byłoby to najwymowniejsze świadectwo wydane przez radykalnych na siebie i na dotychczasowy ich zarząd, Przegospodarowali już swoje i mogą tylko w tej uroczystej chwili prosić śmiejących spadkobierców, panów Castelar i *consortes* ażeby się zbyt nie śpieszyli i poczekali przynajmniej z objęciem schedy aż do formalnego ustąpienia testatora.

W Austrji wychodzili na jaw nowe zajście kościelne. Do dziennika „N. W. Tagbl“ donoszą „że arcybiskup Karłowicki nie zgadza się bynajmniej na wyniesienie biskupa Hackmana do godności arcybiskupa kościoła grecko-wschodniego w Bukowinie i Dalmacji i że ma zamiar uważać za odszczepieńców wszystkich prawowiernych którzyby uznali nowego patryarchę Czerniowickiego. Arcybiskup Karłowicki oczekuje tylko na odpowiedź patryarchy grecko-ekumenicznego, (który jak wiadomo użył tej samej drogi przeciwko egzarchatowi bulgarskiemu), ażeby wystąpić z ekskomunikacją przeciwko nowemu arcybiskupowi i jego stronnikom.“

Zachodnia półkula ma swoich męczenników, w osobach „świętych z nad jeziora słonego,“ którzy widzą się zagrożonemi w swoich „prawach i prerogatywach“ przez wojska **Stanow Zjednoczouych**. I tam nie brak pocieszających słów które zachęcają do odwagi i wytrwałości nawet w obec ewentualnego męczeństwa. Ważna jest wiadomość o rozpoczętym wycofywaniu wojska Unji ze Stanów południowych i dowodzi ona iż prezydent Grant nową swoją prezydenturę rozpoczyna stosowaniem wygłoszonej już polityki pojednania.

Kongres amerykański uchylił projekt ministra skarbu dążący do podniesienia płacy prezydenta, ministrów, seratorów i członków kongresu.

Wiadomości Polityczne.

Madryt 10-go.

Na posiedzeniu kongressu oświadczył dziś Zorilla na zapytanie deputowanego Figueras, że jako prezes gabinetu uważa obecny stan rzeczy za nader przykry. Wprawdzie nic jeszcze urzędownie zdziałanem nie zostało; wszystko nosi jeszcze charakter prywatny. W sobotę król oznajmił Zorilli, że postanowił złożyć koronę. Pomimo wszelkich perswazyj trwa niezmiennie w swojem postanowieniu. Zorilla wyjednał tylko na królu 24-ro-godzinną zwłokę. Dopóki kortezy, nie mają żadnego urzędowego zawiadomienia o abdykacji, dopóty nie powinnyby wywoływać żadnych postanowień odnoszących się do tego wypadku. Stronnictwo republikańskie wzywa prezes gabinetu aby pośpiechem zbytnim nic nie uprzedzało. Figueras powtarza raz jeszcze żądanie, aby kortezy ogłosiły się za nieustające.

W sferach politycznych utrzymują, że w razie abdykacji senat i kongres połączone w jedną Izbę reprezentacyjną, zawiążą się w komitet nieustający. Pewien odłam republikanów zdecydował się na przyjęcie postawy wyczekującej i ograniczenie się do spokojnych manifestacyj, na korzyść rzeczypospolitej.

Daremne są usiłowania aby króla od zamiaru abdykacji odwócić. Nie tylko król ale i Zorilla postanowił usunąć się zupełnie ze sceny politycznej; przyjaciele starają się odwieźdź go od tego postanowienia.

W stolicy panuje spokojność. Wojsko i gwardja narodowa mają silną wolę utrzymania porządku. W opinji publicznej objawia się ufność w to, że naród wyjdzie z przesilenia bez wstrząśnień gwałtownych.

Madryt 11-go.

Król upiera się przy abdykacji. Urzędowa wiadomość ma być dziś ogłoszoną w Kortezach. Ministerium złoży władzę w ręce reprezentantów narodu. Kongres przyjął propozycję Figuerasa i w skutek tego ogłosi się za nieustający. Przed ustąpieniem rządu kongres porozumie się z nim co do środków — jakie w danych okolicznościach przedsięwzięte być winny. Kongres wybrał bez straty czasu kommissję z 50 deputowanych: będzie ona nieustannie zasiadać.

Spokojność nigdzie naruszoną nie została, jakkolwiek w położeniu jakie wytworzyła abdykacja króla usposobienie stolicy musi być bardzo naprężonem. Zbiegowiska ludu w dniu wczorajszym bez wielkich trudności rozproszono.

Paryż 10-go.

„Agence Havas“ z Madrytu donosi: Powód do abdykacji dała królowi niezgodność z gabinetem co do poglądu na sposób w jaki wypadało załatwić sprawę dymissjonowanych oficerów artylerji. „Correspondencia“ wychodząca w Madrycie przewiduje, iż posiedzenia kortezów na trzy dni zawieszone zostaną i po trzech dniach dopiero wydanem będzie urzędowe zawiadomienie o abdykacji. Kortezy odpowiedzą na tę wiadomość adresem do króla, w którym z jak największą czcią ale w wyrazach umiarkowanych poproszą króla, aby od zamysłu swego odstąpił. Gdyby pomimo to król trwał w postanowieniu, Kortezy wydadzą prawo publiczne na epokę tymczasowości i przystąpią do wyboru regencji. (Wypadki następnego dnia innym poszły torem. Porów. wyżej).

Paryż 10-go.

„Univers“ ogłasza wyjątek z listu jednego z ostatnich ministrów Napoleona w przedmiocie przymierza austryjackiego. List potwierdza prawdziwość wszystkich zeznań Gramonta i oświadcza, że jeśli traktat z Austrją niezostał podpisany przed 21 lipca, to dlatego tylko, iż mocarstwo to dopominało się wydania Rzymu w ręce Włoch, a Francja tak uwłaczającego honorowi swemu czynu spełnić nie chciała. (Mistyfikacja klerykalna).

Rojaliści umiarkowani starają się wszelkiemi sposobami przekonać Thiersa, że odrzucając jego wnioski nie uczynili tego przez uczucie nieprzyjaźni ku niemu. Zaciętsi zaś okazują się ciągle nieprzejednanymi i trzymają się na uboczu. „Assemblée nationale“ jeden z ich organów rozpoczyna dziś kampanję przeciwko Thiersowi i zachęca Izbę do wytrwania w oporze. Komisja Trzydziestu dobrze według „Assemblée“ postąpiła sprowadzając prezydenta napowrót na grunt paktu bordoskiego i rozdzierając manifesta, któremi on kraj chciał zagłuszyć. Komisja spełniła swój obowiązek, teraz rzeczą jest Zgromadzenia ze swej strony toż samo uczynić.

„République française“ a za nią i inne dzienniki republikańskie nazywają uchwałę d. 8 b. m., wypowiedzeniem wojny; organ Gambetty grozi rojalistom potęgą opinji publicznej. Rojaliści przekonani są, że p. Thiers ustąpi; republikanie ze swej strony znowu niemają do niego wielkiego zaufania. Na posiedzeniu prywatnem odbytem wczoraj postanowili jednak wnieść w Zgrom. Narod. projekt przedłużenia władzy Thiersowi.—Fakultet medyczny w Montpellier zamknięty aż do dalszego rozporządzenia. Powód dały rozruchy studenckie. Dwudziestu dziewięciu studentów wystosowało adres do Redaktora jednego z dzienników miejscowych, skazanego na 2 lata więzienia. Władza zganiła to publicznie i naganę na zewnętrznych murach gmachu przylepić kazała. Studenci całego fakultetu ujęli się za kolegami. Kiedy przed niedawnym czasem 63 studentów napisało adres do Cathélineau b. pułkownika żandarmów papiezkich, władza zachowała się zupełnie obojętnie.

Rzym 10-go.

Izba deputowanych podwyższyła budżet wydatków na marynarkę wojenną. Laporta wniósł do rządu interpelację o udział władz florenckich w nabożeństwie za Napoleona w kościele Santa-Croce, Lanza zaprzeczył udziału; Izba pomimo to wyznaczyła rządowi termin do odpowiedzenia na interpelację.

Austrja przyjęła obowiązek sędziego polubownego

w sprawie Laurionu. „Opinione“ donosi, że państwa interesowane doręczyły już stosowne akta i dokumenta.

Londyn 11-go.

W Izbie niższej minister spraw wewnętrznych Bruce, przedstawił projekt nowego regulaminu dla meetingów odbywanych w parkach publicznych.

New-York 11-go.

Sekretarz skarbu Boutwell przedstawił projekt do prawa przepisującego marynarce handlowej amerykańskiej stosowanie się do międzynarodowego kodeksu o używaniu bander. Senat odrzucił projekt rządowy podwyższenia pensyj prezydentowi, ministrom, senatorom i deputowanym na kongres. — Na następcę Boutwella, który prawdopodobnie wejdzie do Senatu jako reprezentant stanu Massachussets, przeznaczony jest Richardson, assystent dep. skarbowego. — Rząd wycofuje wojska ze stanów południowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin 11-go. — *Z Wiednia* pod dniem dzisiejszym donoszą: Według „Neue fr. Presse,“ na posiedzeniu rady ministrów odbytem pod przewodnictwem cesarza, projekt do prawa o wyborach bezpośrednich do rady państwa, zyskał zatwierdzenie monarsze. Ten sam dziennik na podstawie wiarogodnych doniesień zawiadamia, że większość deputowanych galicyjskich postanowiła nie przyjmować postawy nieprzyjaznej względem projektu.

Konstancja 11-go. — Starokatolicy urządzili tutaj formalne głosowanie nad dogmatem nieomylności. Wszystkiego zebrali 653 głosy, przeciwko dogmatowi. Postanowili jednocześnie prosić rząd o wyznaczenie im dwóch kościołów na odbywanie oddzielnych nabożeństw.

Lizbona 10-go. — Z Loanda (z St. Paulo de Loanda w Niższej Gwinei na pobrzeżu Afryki zachodniej) donoszą o wybuchu powstania między krajowcami. Rząd wysyła wojska i korwetę wojenną, na pokładzie której popłynie do kolonji z nieograniczonem pełnomocnictwem nowy gubernator Babtista Machala. W krótkim czasie rząd wyśle nowe posiłki.

Bern 11-go.—Biskup Lachat złożył radzie związkowej protestację swoją przeciwko uchwałom zgromadzenia dyecezalnego w Bazylei.

Wiedeń 11-go wieczorem. — Cesarz zgodził się na wniosienie projektu reformy wyborczej. Galicjanie głosować będą przeciwko reformie ale pozostaną w Izbie. Za to otrzymują od rządu koncessje zformułowane w elaboracie podkomitetu konstytucyjnego z r. z.

Berlin 11-go. — Rada związkowa zwołana na 17 b. m. Prezydentem prowincji poznańskiej zostanie prawdopodobnie v. Horn, który raz już urząd ten sprawował.

Paryż 11-go. — „Agence Havas“ donosi, że Edgar Quinet otrzymał dziś w południe depeszę od deputowanych hiszpańskich Figuerasa i Castelara, że dziś wieczorem rzeczpospolita ma być ogłoszoną w Madrycie.

Paryż 11-go. — Lewy środek przystąpił do uchwały lewicy w przedmiocie wniosków Dufaura. (Wnioski te poprze na Zgr. narod.) Konferencja Thiersa z delegowanymi stronnictwa „Union républicaine“ przeciągnęła się do późnej nocy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 13 Lutego god. 11 z rana.

Madryt 12 go. — Król abdykował. Ministerjum podało się do dymisji. Kortezy przyjęły abdykację. Mianowaną została komisja z 50 członków do załatwiania spraw bieżących.

Berlin 12-go. — W skutek zaskarżenia Laskera, rząd rozpoczął śledztwo dyscyplinarne przeciwko radcy tajnemu Wagenerowi.

BALE WIELKIEJ OPERY W PARYŻU.

Bale wielkiej opery w Paryżu należą do najświetniejszych tego rodzaju zabaw karnawałowych na świecie.

Przez ciąg karnawału bywa ich stale 14. Sala opery zmienia się wówczas w giełdę łatwych rozkoszy.

Orkiestrę, którą dowodził niegdyś sławny Mussard a następnie Strauss, za drugiego cesarstwa, składa 150 muzyków. Oświetlenie owego cyrku szału, wrzawy i rozpasania jest olśniewającem. Szalonym pląsom bachantek i almei, satyrów i zdechlaczków (petit-crêvé) przyświeca 5,600 beków gazowych, do pół tysiąca lamp i do 2,000 świec w kandelabrach i pająkach.

W lokalu pomieścić się może około 8,000 osób ale biletów wejścia, dla zapobieżenia natłokowi i dla ułatwienia kontrolli agentom, deputowanym od cnoty, wydają tylko 5,000 płatnych i 1,500 gratisowych. Z tej *darmochy* korzystają tancerki i tancerze z urzędu obowiązani ochocić gości, oraz niższe stopnie pracowników opery i baletu. Za bilet mężczyzni płacą po 10 fr., damy po 5 fr.

Koszta ponoszone na każdy taki bal można obliczyć w przybliżeniu w sposób następujący:

2,400 masek damskich po 3 fr. czyni 7,200 fr., wynajęcie tychże kostjumów i domin w przecięciu po 10 fr. wyniesie 24,000 fr., tyleż wyniosą trzewiki licząc po 10 fr. parę. Ubranie głowy wyniesie, co najmniej 2,400 fr., rękawiczki (po 2 fr. 50 cent.) 6,000 fr., kwiaty i wachlarze podobnie wypadną. Nosy fałszywe i t. p. małe fałsze mogą kosztować 1,000 fr., kostjumy umyślnie sprawione 10,000 fr. Inne wydatki na toaletę określić można summą od 14 do 15,000 fr.

Na pierwszy bal opery przybywa powozów około 300, remiz najętych i fiakrów około 1,500, koszta ich można liczyć najmniej na 8,000 fr. Na drobne wydatki w sali balowej postawić można summę 15,000 fr.

Trudno i niepodobna nawet obliczyć wydatki ponoszone na oczyszczenie sukien, obuwia, na otwieranie drzwiczek u powozów, drzwi, na wynajem fraków i t. d. *Summa summarum* jednakże koszta jednego balu wyniosą do 150,000 fr. Pomnożywszy tę summę przez 14, to jest ilość balów urządzonych w ciągu jednego karnawału rezultat wyniesie więcej niż 2 miljony franków. W powyższej statystyce nie ma pozycji kosztów na kolacje, wino, małe prezenta i *etcetera*.

Pierwszy wypadek cholery epidemicznej w Paryżu w roku 1831 miał się wydarzyć na balu wielkiej opery. Wypadek ten natchnął jednego malarza do wykonania obrazu następującej treści. W sali balowej, o północy trumny hulaszcze wirują w galopadzie piekielnej. Światła płoną jak pochodnie grobowe,—orkiestrą zaś dyryguje nie Mussard ze swojemi skrzypcami, ale ukazuje się widmo cholery, z trupią głową, sine i blade i grające niby na skrzypcach, piszczelem ludzkim po drugim piszczelu. Cyniczny ten obraz wydawał się wygrzebanym na postrach szalejącemu światu z ruin średniowiecznych: *tańcem śmierci.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 Lutego 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop.				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	55	94	25
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	55	93	25
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	55	93	25
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	—	88	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	70	79	40
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	94	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . / " " " " ostępml. . . .	152	50	152	—
" " " " z r. 1866. . . / " " " " ostępml. . . .	154	50	154	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz -Bydgoskiej . .	76	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	305	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	290	—	286	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	125	50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	106	75	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 5 $5^{2}/_{3}$
Od Likwidacyjnych kop. 80.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $70^{15}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $183^{1}/_{3}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $31^{1}/_{2}$ rs. — k.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 5 rs. — k. —.
Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe. 100—25

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 2.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 27

Dnia 13 Lutego — *Czwartek.* — *Dnia 1 (13) Lutego 1873 roku*

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Lutego (5 Marca) b. r., o godzinie [...] z południa odbędą się przed Radą Miejską licytacje in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runow w Górno-Kalwaryjskim powiecie do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, w szczególności zaś w leśnym obrębie Pęchery Okręgu I Nowybór, dwóch oddzielnych partji starodrzewów sosnowych i brzozowych, a mianowicie;

I. Partji składającej się z 464 sztuk drzew od summy rs. 1139 kopiejek 17. Kaucji rs. 230.

II. Partji składającej się z 537 sztuk drzew, od summy rs. 1933 kop. 4. Kaucji rs. 385.

Licytacje na sprzedaż tychże drzew odbywać się będą na każdą z wymienionych 2-ch partji oddzielnie, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych dwóch partji drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeli kto z kunkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wyżej zamieszczonych warunkach i nie później jak do godziny 10 z rana, tego dnia na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej, lub na ręce Naczelnika Zakładów Dobroczynnych deklaracje z nadpisem na kopercie, że deklaracje te mają być otwarte po ukończeniu głośnej licytacji.

Gdyby zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach za wyżej wspomnione drzewa summa, okazała się wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, natenczas przy licytacji utrzyma się ten, kto wrzeczonych deklaracjach poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy szacowania drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady miejskiej w godzinach służbowych, a nadto podobne wykazy oszacowania, znajdują się do przejrzenia u podleśnego lasów Instytutowych w Pęcherach.

Warszawa, dnia 30 Stycznia 1873 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 30 Stycznia 1873 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż dwóch partji starodrzewów sosnowych i brzozowych w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić N. partję tychże starodrzewów z leśnego obrębu Pęchery Okręgu I Nowybór, składającą się z 000 sztuk (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . kop. . . (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Wadjum w ilości rs. . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia 1873 roku.

(Podpisać imię i nazwisko)

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan **A. Zaborowski.** (1—3) — 961

GÓRALE I GÓRALKI.

Wykonywają wszelką robotę Żniwiarską bez żadnego wyłączenia; na Żądanie Obywateli, Każden Kosiarz może mieć swojego zbieracza. Ponieważ w zeszłym roku wielu Obywatelom musiałem odmówić przyjęcia Zamówień z powodu póznego zgłaszania się przez tychże o górali a zatem, aby wtym roku uniknąć tego upraszam o jak najwcześniejsze nadsyłanie zamówień pod moim adresem w **Warszawie ulica Chmielna Nr 20.** Rękojmią akuratności w dostarczeniu zamówionych robotników, są niżej wymienieni obywatele, którzy w zeszłym roku w należytym komplecie najskrupulatniej przezemnie obsłużeni byli i tak: JJWW. L. Gąsowski z Andrzejowa, K. Einarowicz z Kudrawki, Marszałkowa Baehr, z Makowlan, M. Zawistowski z Tumina, Karłowicz z Barszczewa, B. Chrzanowski z Działkowskich, S. Jagmiu z Wistyc, N. Chmielewski z Kraszewa, S. Popławski z Grabanowa, Bartoldi z Grochowa, S. Gąsowski z Karolina, Marszałek Dawidów z Grodna, W. O. Narbutt z Kopył, Kasperewicz z Rudnik, Mazewski z Kantynowa, K. Kuczyński z Dąbrowy, S. Szemioth z Horodiczny Nowomiejski z Imieńca, Fryderycy z Wierzbowa, F. Majewski z Woskrzenic, M. Abłamowicz z Zabłocia. Zamówienia przyjmują się tylko w Lutym i Marcu. O warunkach dowiedzieć się można listownie przy dołączeniu marki.— **J. NASSALSKI.**

(3—4) — 851 —

ŚRODKI DO ZĘBÓW RIGAUD

Zalecane i codziennie przepisywane przez znakomitych lekarzy w Paryżu.

CRÈME DENTIFRICE SOLDIFIÉE
NA CHININIE

Dosyć jest pociągnąć lekko szczoteczkę po tym wytworze dla otrzymania klejowatości, łagodnej, tłustawej, która nadaje zębom połyskującą białość bez żadnego niebezpieczeństwa dla emalii zębów. Nie zostawia na zębach żadnego osadu jak większa część proszków; opiatów, które zawierają zwykle kwasy niebezpieczne albo atomy ciał twardych ścierających łatwo emalią.

DENTORINE RIGAUD

Ten Elixir do zębów przygotowany z rośliny kopalnikiem zwanej (arnica) powszechnie oceniony został, ułatwia cyrkulacyą krwi wdziąsłach i uśmierza ból zębów.

Czyści oddech, wzmacnia dziąsła i rozlewa wykwitną woń w ustach. Zapobiega i zatrzymuje próchnienie, bardzo poszukiwany przez palących, ponieważ niszczy zupełnie woń cygar i tytuniu.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: PP. Pohoreckiego, Sniechowskiego i Aleks. Lipink, w Warszawie.

(3—12) — 365 —

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EAU DE TOILETTE EXTRAFINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraichit et ilοucit la peau.

— **Laboratoire à Borgo-San-Domino près Parme.**

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (3—12) - 375 —

FABRYKA PRZETWORÓW KARTOFLANYCH

A MIANOWICIE:

MĄKI, SYROPU i t. p.

w Nowej Aleksandrji (Puławach) nad rzeką Wisłą.

Podaję do wiadomości, że od dnia 1 (13) Września r. b. 1873 rozpocznie działanie i potrzebować będzie do 300,000 korcy kartofli.

Którzby więc z posiadaczy ziemskich, życzył sobie zawrzeć umowę o dostawę rzeczonych kartofli, zechce o tem zawiadomić podpisanego właściciela fabryki, zamieszkałego na miejscu. Nowa Aleksandrja 1873 r.

(1—6) — 933 — **Udovan Lennep.**

NOWO OTWORZONY SKŁAD
Naczyń kuchennych i gospodarskich z Ferbattu blanc
EDWARDA SCHREDER,

przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej bramy, Nr 964, nowy 17.

Poleca Skład swój zaopatrzony na nowo w Rądle, Garnki, rozmaite maszynki do kawy, Waterklozety, Kubły do wody, do noszenia węgli kamiennych, Formy rozmaite, Wasongi, Żelazka do prasowania na węgle, Koszyczki druciane rozmaitej wielkości, Lampy, Szkła, Latarki, Bauchwermery, Tace i inne rozmaite potrzeby do gospodarstwa domowego użyteczne, po cenach nader przystępnych.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. (1—6) - 984 —

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C.IE APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico pana Grimault** nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (1—10) — 368 —

Były Urzędnik Emeryt, w sile wieku, poszukuje w Warszawie miejsca: Rządcy hotelu, znaczniejszego domu, lub Kassjera w większym Zakładzie przemysłowym, od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b.; kaucję odpowiednią może złożyć w gotowiznie lub hipoteczną, zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz.
—981— (1—3)

RZĄDCA DOMU,
doskonale obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi i mogący się odwołać na świadectwa wiarogodnych osób, podejmuje się rządztwa domu od Wielkiej Nocy, za mieszkanie składające z pokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Przejazd, dom W go Szolcego mydlarza, Nr 11 mieszkania.
—997— (1—3)

DYREKCJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH

przy nowym Zjeździe.

Ponieważ ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów celem przejrzenia i zatwierdzenia rachunków i bilansu z roku 1872, z powodu niedostatecznej liczby Akcjonarjuszów, w dniu 21 Stycznia (2 Lutego) r. b., nie przyszło do skutku, przeto w myśl § 25, Ustawy Najwyżej zatwierdzonej, naznacza się w tymże celu drugie ogólne zgromadzenie, ostatecznie na dzień 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 1-ej z południa, w lokalu Dyrekcji Zakładu pod Nr 2621A egzystującego.

Warszawa d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1873 r.
(1—1) —824—

ULICA NIECAŁA Nr 2.

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY.

ZAKŁAD OPTYCZNY

F. PIK i S-ka

ULICA NIECAŁA NUMER 2,

poleca

Alkoholometry prawdziwe Petersburskie z patentem Ekspedycji Ministerstwa Finansów po rs. **3 k. 75**
Magierki do kontrolowania karczem; **Próby** do octu, oleju, ługu, wapna, syropu, kwasów etc. etc. z termometrami lub bez, od k. **40.**

Do każdego probierza dodaje się **bezpłatnie** dla ochrony mocny futerał tekturowy.

(2—3) — 890 —

ULICA NIECAŁA Nr 2-gi.

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY.

Są do sprzedania

SKRZYPCE włoskie.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 16, ulica Nowolipie. —895— (2—3)

DO SKŁADU TOWARÓW
żelaznych i galanteryjnych
ADOLFA
LAZER,
pod znakiem
„PIŁY"

przy ulicy Długiej Nr 587 (21)

nadeszły różne nowości jako to:

SAMOPIEKI (czyli rożny) paryzkie
Maszynki do korkowania butelelek,
Maszynki do siekania mięsa,
Maszynki do kawy paryzkie,
Wagi stołowe francuzkie,
Waterklozety,
Noże stołowe, kuchenne i rzeźnicze,
Formy do galaret i ciast,
Naczynia różne z blachy angielskiej do kuchni,
Kamienie szlifierskie i oelsteine,
Żelazka angielskie mosiężne do węgli,
Młynki do kawy angielskie i francuzkie,
Czajniki do herbaty z metalu Britania,
oraz rozmaite **Naczynia** dla rękodzielników.

Z tem wszystkiem mam honor polecieć się Szanownej Publiczności, iż obok cen umiarkowanych znajdzie towar korzystny i w wyborowem gatunku. —983— (1—3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Szesląg wiedeński

za rs. 29 i dwa **Krzesła** francuzkie (tak zwane Szofajzy), po rs. 10, kryte skórą, w nader dobrym stanie, przy ulicy Szerokiej-Freta, Nr 18 nowy, na 2 piętrze, schody frontowe, Nr mieszkania 4. Widzieć można od godziny 10 do 6. —914— (2—3)

KREDENS dębowy,

do sprzedania u stolarza W. Polzenius przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 dom W-go Emmla.
—986— (1—3)

ZARZĄD MŁYNA TURTINOWEGO

w MARENŻOWIE,

zawiadamia Szanownych Panów Handlujących i Panie Gospodynie, że przygotował zapas duży świątecznej mąki suchej, kaszkowej na babki:

w work.:	200 f.	brutto	3/0	kwiat mąki	rs.	13 k. 50,
—	100	—	3/0	—	—	6 - 80,
—	50	—	3/0	—	—	3 — 45,
—	25	—	3/0	—	—	1 — 80,
—	200	—	1/0	francuzka	—	11 — 50,
—	100	—	1/0	—	—	5 — 80,
—	50	—	1/0	—	—	2 — 95,
—	25	—	1/0	—	—	1 — 50,
—	200	—	2/0	—	—	12 — 80.

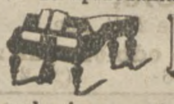
Zamówienia przyjmują się w Składzie Win L. Maringe przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 nowym. —994— (1—3)

Jest do wynajęcia od 1 go kwietnia r. b.

DOM

murowany, parterowy, w którym była przez lat kilka fabryka; w domu tym jest parę dużych salonów, oraz 27, pomniejszych lokali, Spichrz murowany, piwnic kilka, składy duże oraz stajnie. Dom ten może być całkowicie wynajęty na jaką znaczną fabrykę lub częściowo na pomniejszą, albo na lokale mieszkalne, gdyż jest w dobrym stanie i wygodnie urządzony. Przy tym domu jest plac, czyli ogród warzywny, który również jest do wynajęcia. Nadmienia się przytem, że dom ten wraz z ogrodem w razie żądania może być i sprzedany na bardzo korzystnych warunkach. Interesant raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. 10. —988— (1—3)

Z przyczyny nagłego wyjazdu, pozostawiono do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy w stanie nowym, fabryki Krala i Seidlera, o 7-miu oktawach z wiszącą metalową blatą i 4-ma sprejcami i tonem koncertowym, **zamian** się przyjmuje: Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej, widzić można do godziny 3 po południu. —889— (2—3)

Jest do sprzedania albo do wynajęcia

PIANINO NOWE,

z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, palisandrowe, nadzwyczaj ozdobne, o 7 oktawach, z tonem mocnym i pięknym i Fisharmonia nieużywana, z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej. Ulica Miodowa, dom Piotrowskich, 1 piętro, Nr 4 mieszkania.
987— (1—1)

BARDZO TANIO.

Pokoik z Alkową do wynajęcia miesięcznie, z meblami i usługą, przy ulicy Brackiej Nr 13, na dole od frontu, mieszkania Nr 3.
- 989— (1—1)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie bardzo ładne **MIESZKANIE** i nie drogie, składające się z trzech dużych pokojów, przedpokoju i kuchni. Tamżą są do sprzedania różne meble mało używane, piękna lampa i rozmaite sprzęty domowe. Ulica Długa w domu dawniej Elerta Nr 8 nowy, mieszk. 62. —911 - (2 3)

POKÓJ
umeblowany,

ze stołem, jest do najęcia od 20 Lutego, za 15 rubli miesięcznie. —Tamże jest bilard do sprzedania. Adres proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. G.
948— (2—3)

S K L E P
z Wiktuałami,

i wszelkiemi utensyljami, z powodu wyjazdu jest do odstapienia za umiarkowaną cenę. Ulica Żórawia Nr 3. —907— (2 3)

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia od Wielkiej nocy

Sklep Wiktuałów,

z pokojem i kuchnią, od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość na Nowolipiu Nr 16.
—896— (2 3)

W dniu 9 Lutego, to jest w Sobotę, przybłąkała się **SUKA wyżlica** (Pointer), kasztanowata, z obrożą na szyi; prawy właściciel może takową odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztu żywienia. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 17 nowy, wprost Szpitala Ś go Ducha na dole w podwórzu, lecz tylko do godziny 10 tej zrana można zastać w domu. —944— (2—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (40) w pałacu Tarnowskich, wprost Hotelu Europejskiego u Leopalda Zajączkowskiego.



Trumny Metalowe w wielkiem doborze sprzedaje po cenie umiarkowanej. Materace, Poduszki, Kapy są w zapasie. Zamówienia na prowincję uskutecznia się jak najśpieszniej. (4—7) — 585 —





Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich
MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe, Johns'a i Akcyjnego Towarzystwa **Löwe'go**

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.— Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacie Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** 10—0) — 277 —

Ceny nizkie. Wybor znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK I SPÓŁKA

ulica Niecała Nr 2.

POLECA

Perspektywki teatralne, od rs. 3.
Termometry dokładne od kop. 50.
Filtry z węgla plastycznego wraz z opisem użycia, od kop. 40.
Rejscajgi w pudełkach dla uczącej się młodzieży, od kop. 60.
Globy ziemskie, od kop. 20.
Stereoskopy z tuzinem widoków, od rs. 2 k. 70.

5—6) — 663 —

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie- Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

SKŁAD
wyłącznie samej
HERBATY CHIŃSKIEJ

firmy **HUGH BAILLIO w Londynie.**

M. STARKMANN, w Warszawie,

ulica Senatorska, Nr 22 nowy, wprost kościoła Św. Antoniego

Poleca nowe transporta ze świeżych zbiorów Herbaty Chińskiej **w oryginalnym opakowaniu** nadsełanej.

Najtańsze ceny stosunkowo do gatunków za funt rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 50, rs. 2, rs. 2 kop. 50, 4 i czysty kwiat w ósemkach rs. 6 za funt.

Zamówienia na prowincję za rs. 10 i wyżej wysyła franco.

Handlującym firma udziela rabat. (7—0) — 11241 —

PASKI DAMSKIE

Grzebienie wysokie z XVIII wieku.
Bižuterja imitacja złota i czarna.
Wachlarze jedwabne balowe i teatralne.
Lornety, Parasole, Laski i Szpicruty,
Guziczki do koszul i **Zapinki** do krawatów.

W SKŁADZIE
W. BEDNAWSKIEGO,
(3-3) — 789 — **ulica Miodowa, 497c.**

HUILE et POMMADE
MÉDULLINE

Pour conserver et assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur toutes les toilettes.

Préparées par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (3-12) — 376 —

PILULES VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES



de CAUVIN, de PARIS.

PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (8-0) — 10,893 —

Magazyn Drzewa Opałowego i Budowlanego
T. IDZKOWSKIEGO,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 16 nowy,

Zaopatrzywszy się w znaczny transport **Drzewa Brzozowego i Olszowego** suchego w sążniach. Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję **sążeń kubiczny rzetelnej miary: Brzeziny rs. 10 kop. 50, Olszyny rs. 8**, za dostawę dopłaca się rubel jeden do sążnia. Odstawa uskutecznia się bezwłocznie. O rzetelności Szanowna Publiczność, może przekonać się na miejscu.
(1-6) 1017

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Prau Apteka Grimault et Comp., dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy. za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie; mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie, PP. Marcinczyk braciom drogastom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (1—10) — 367 —

PIWO IMPERIAL
zakładów fabrycznych w Grochowie

jasnego koloru jak Piwo Drehera w Wiedniu, za małą butelkę 5 kop. Przy obstalunkach 50 ciu butelek z dostawą do domu.—Obstalunki przyjmuje i uskutecznia jak najśpieszniej Główny *Skład* w Warszawie, ulica Tłomacka, Nr 6, dawniej Hotel Wileński. (4—10) — 576 —

Le Pensionnat Plesch à Drèsde.

S'ouvrant á Pâque 1873, se recommande aux familles étrangères pour la reception de jeunes demoiselles dont les parents désirent faire compléter l'éducation à Drèsde soit par des leçons privées, ou par un cours d'école. L'accueil les plus affable, ainsi que des soins conscienceux pour le developpement intellectuel, comme corporel leur seront assurés.

Les renseignemens nécéssaires à ce sujet seront donnés de bouche, ou par écrit à l'adresse de: **Mlles Plesch**, Drèsde, Königsstr. Nr 11. I.

Des informations peuvent être prises par:
Mrs O. Sohoepe, Varsovie, rue Maréchale, 38b.
Mrs Schwauss, Directeur de Police Drèsde.

(2—3) — 784 —

MAGAZYN DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO
T. IDZKOWSKIEGO

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich Nr 16 nowy.

Zaopatrzywszy się w znaczny transport drzewa Olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję **Sążeń kubiczny rzetelnej miary Rs. 8**, za odstawę dopłaca się rubel jeden do sążnia, odstawa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność może przekonać się na miejscu.
— 593 — (6 — 6)

Rs. 6,000,

potrzebne są zaraz na hipotekę dóbr w gub. Siedleckiej położonych.

Offerty nadsyłać proszę do S. Srzednickiego Patrona, ulica Długa Nr 32.
972— (2-2)

Z powodu żałoby, jest do sprzedania 33½ łokcia materji, mogącej służyć na

SUKNIĘ BALOWĄ,

blado-chamoi koloru, kosztującej łokieć po 4 Rs.,—za cenę po 2 Rs. 50 kop. za łokieć. Widzieć można takową każdodziennie w domu przy rogu Alei Jerozolimskiej i Kruczej ulicy pod Nrem 7, mieszkania 8, na 2 piętrze, od godziny 12 zrana do 3 po południu.
—996— (2—3)

HANDEL WIKTUAŁÓW,

porządnie urządzony i pod korzystnemi warunkami, jest do odstąpienia pod Nrem 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej.
—1018— (1—3)

Jest do sprzedania

SZAL FRANCUZKI,

mało używany, **Suknia** z materji wełnianej koloru zielonego prawie nowa. **Kanapa** skórą amerykańską wybita. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, w oficynie frontowej na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 13.
—1012— (1-3)

Uzyskaną na drodze polubownej od jednej z firm księgarskich zagranicznych, kwotę rs. 30, za nielegalne skompilowanie i ogłoszenie drukiem jednego z ulotnych pism ś. p. ojca mego Fryderyka Hr. Skarbka, złożywszy na rzecz niezamożnych studentów Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu, korzystam z tej sposobności ostrzeżenia każdego kogo to dotyczeć może, że jako wyłączny z mocy testamentu zmarłego właściciel prac naukowych i literackich jego, mający jedynie prawo rozporządzania pracami temi tak już drukowanemi jako i w manuskryptach pozostającemi, wszelkich nadużyć rzeczonego prawa własności, z całą ścisłością poszukiwać będę.

Osięciny (Powiat Nieszaw-ki) w Lutym 1873 r.

(1—1) — 1009 — **Józef Hr. Skarbek.**

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Lutego (5 Marca) o godzinie 11 z rana w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku, odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane in minus, na dostawę dla machiny i Łazienek w r. 1873 5389 korcy Warszawskich węgli kamiennych szlązkich. Cena do licytacji ustanawia się za jeden korzec rubli jeden Wadjum wymagane jest w ilości rs. 530. Deklaracje w formie przepisanej spisane, przyjmowane będą w dzień licytacji do godziny 11 z rana.

Bliższe warunki tej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennia, wyjąwszy dni świątecznych w Biorze Komitetu Głównego w Warszewie przy ulicy Twardej Nr 6 i w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

W Ciechocinku, dnia 9 (21) Stycznia 1873 r.

Prezes Zarządu, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **A. Ziembiński.**

3—3) — 527 — Członek Zarządu (podpisano) **Dr. Ignatowski.**

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim FortecznymZarzadzie Inżenierskim 13 (25) L tego r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się jednorazowa głośna licytacja na sprzedaż zużytych w roku 1872 narzędzi, mebli i innych przedmiotów, oszacowanych na 871 rub. 16 kop.

Życzący uczestniczyć w licytacji powinni złożyć na to w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim deklaracją na stemplu wartości 20 kop. i przed przystąpieniem do licytacji obejrzeć przedmioty sprzedawane, po zatwierdzeniu zaś licytacji żadne pretensje tyczące się wartości przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadjum do licytacji oznacza się 88 rubli, które po ukończeniu licytacji powinno być podniesionem przez kupującego do stosunku 10 proc. od zdeklarowanej przy licytacji summy.

Warunki licytacji można oglądać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. (2—3) — 828 —

DOBRA ŻELECHÓW,

w powiecie Garwolińskim gub. Siedleckiej położone, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację dnia 8 (20) lutego 1873 r. w Trybunale Cywilnym w Siedlcach. Dobra te, z miastem okręgowem Żelechów z trzech oddzielnych hypotek składające się, obejmują ogólnej przestrzeni diesiatyn 3,500 (włók 232), w tem lasów diesiatyn 1,800 (włók 120) ze starodrzewem sosnowym i dębowym, znakomitą wartość przedstawiającym, pięć folwarków dobrze zagospodarowanych i obsianych. z zabudowaniami w znacznej części murowanemi, dwie gorzelnie, browar piwny, młyny, domy i sklepy w mieście, pałac z oficynami murowany i obszerny, stawy, sadzawki, park i ogrody, dochody gotowe z propinacji, młynów, domów i t. p. wynoszą Rs. 6,700.

Licytacja Dóbr wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, w należytej potrzebie i porządku na gruncie znajdującemi się. Zacznie się od summy Rs. 200,000. Wiadomość bliższą powziąść można w mieście gub. Siedlcach, u Patrona Dzieszuka sprzedaż działową popierającego, albo w Warszawie, u współwłaściciela tychże Dóbr Jana Ordęgi. Ulica Marszałkowska Nr 49. — 673— (2—3)

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD WÓD Mineralnych w Ciechocinku.

Zawiadamia osoby interesowane, że przy Zakładzie Wód tutejszych, potrzebną będzie na czas tegorocznej pory kąpielnej **Orkiestra**, złożona z 12 artystów kompletnie uzdolnionych, pod którym to względem wymagane jest od Entreprenera świadectwo Instytutu Muzycznego w Warszawie, lub jednego z Dyrektorów orkiestr teatralnych Warszawskich. Oprócz stałego ryczałtowego wynagrodzenia od Zarządu Wód w kwocie rsr. 900, orkiestra będzie pobierać oddzielne wynagrodzenie za grywanie na zabawach publicznych za stosownem umówieniem się z osobami interesowanemi, a przytem za grywanie w miejscowym teatrze. Deklaracje zgłaszających się Entreprenerów, przyjmować będzie Zarząd do dnia 1 (13) Kwietnia r. b Bliższą zaś informację powziąść można na miejscu w Zakładzie kapielnym, oraz w Komitecie Głównym w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 6.

w Ciechocinku d. 18 (30) Stycznia 1873 r.

Prezes Zarządu, Rzeczywisty Radca Stanu **A. Ziembiński.**

Członek Zarządu, **F. Ignatowski.**

—1033— (1—3)

DRENARZ

uzdolniony, poszukiwanym jest w Biurze pomocy technicznej przy Tyg. Przem. Handl. ulica Zielna Nr 29. —912— (2—2)

Potrzebny jest

UCZEŃ do HANDLU

dobrej konduity w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Składzie Win, ulica Freta N. 1. 951— (2—8)

Potrzebny jest niemniej jak lat 16 mający

UCZEŃ

do maszyny litograficznej, w zakładzie Dzwonkowskiego i Spółki, Miodowa Nr 6. Tamże są **OBRAZY** w większych rozmiarach, w oprawie, do sprzedania. —1034 - (1—1)

MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył gimnazjum i był na uniwersytecie, posiadający język rossyjski i w większej części niemiecki, opatrzony świadectwami rekomendacyjnemi, poszukuje stosownego obowiązku na wsi. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. X. S. —913— (2—3)

Potrzebny jest

Nauczyciel języka Niemieckiego,

któryby znał język polski. Wiadomość powziąść można w Alejach Jerozolimskich Nr 28 w prawej oficynie, miesz N. 16 na drugim piętrze w godzinach od 9 do 10 rano i od 3 ej do 4 po południu. —953— (2—3)

Urzędnik gospodarczy

z Księztwa Poznańskiego, kawaler posiadający dobre świadectwa z administrowania większemi majątkami w Księstwie i w Królestwie, poszukuje odpowiednich obowiązków. Wiadomość w Hotelu Lipskim Nr 41, od 10 do 11 godziny zrana. - 760 (3 6)

— **OSOBA** uzdatniona w gospodarstwie Ziemskiem poszukuje tu w Warszawie lub na prowincji obowiązku: do Zarządu domu i utrzymania meldunków, na Prowincji do zarządu folwarcznego. Zamieszkuję na ulicy Stare-Miasto Nr 22 (59), na 3 ciem piętrze mieszkania Nr 20. Moze złożyć kaucję rs, 200. - 906 - (2—2)

Nauczyciele i Nauczycielki,

Niemki i Francuzki, posiadające wysoką muzykę i śpiew oraz **Bony** są do umieszczenia, również Polacy i Polki, z wyższem wykształceniem i Korrepetytorki. **A. WITKOWSKA.** Niecała Nr 10 na dole. —1031— (1—6)

Były Urzędnik Emeryt, w sile wieku, poszukuje w Warszawie miejsca: Rządcy hotelu, znaczniejszego domu, lub Kassjera w większym Zakładzie przemysłowym, od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b.; kaucję odpowiednią może złożyć w gotowiznie lub hipoteczną, zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —981— (2—3)

Potrzebna jest

BONA FRANCUZKA,

do 5-cio-letniego chłopczyka. Ś to Krzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej, z bramy na prawo, 2-gie piętro, Nr 15 mieszkania. —1015 (1—1)

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

oraz dwa garnitury **Mebli** używanych, po cenie umiarkowanej **sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 — Fr. Angerstein.** — 153 —

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia bielizny na maszynie — oraz Panny podręczne. Wiadomość w Sklepie W. Lipowskiego i Spółki, ulica Nowy-Świat Nr 29. —1010— (1—3)

MAMKA

Niemka, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszerki na Nowolipiu pod Nrem 2409, dom W-go Michniewskiego. —1025 — (1—1)

Jeszcze kilku

AGENTÓW

posiadających potrzebną rutynę w zbieraniu prenumeratorów, mówiących jeśli być może po polsku i niemiecku

znajdzie korzystne zajęcie

w Księgarni Ferdynanda Hösick. Senatorska, Nr 496. —876 - (3 3)

Do sprzedania:

Kwiaty najświeższej mody, nadesłane z Paryża, Popielniczka srebrna wyzłacana, roboty przydwornego fabrykanta Sazikowa, Serwety gobelinowe, Chustka jedwabna, 2 wachlarze ozdobne, falbana koronkowa. W sklepie materjałów piśmiennych naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. —954— (2-3)

Zamówienia na CIELĘTA (Byczki),

czystej krwi hollenderskiej, przyjmuje administracja Dóbr Cieląc pod Rawą; w Warszawie zaś W-ny A. Grodzki ulica Wspólna Nr 21. 960— (2—3)

Świeży transport

Chapeaux-klaków Paryzkich, Gybus atłasowych, i Tybetowych,

nadszedł w tych dniach do mojej Fabryki, jak również wszelkie towary służące do wyrobów krajowych, jakoto Cylindrów jedwabnych, Chapeaux-klaków i filcowych, z któremi mam honor się polecić Szanownej Publiczności.— Przerabianie i reperacje, jak najstaranniej uskuteczniam. Krakowskie-Przedmieście Nr 417.— **Paryżanin J. Merry.** —768— (8—3)

W folwarku Czerniaków, jest do sprzedania znaczna partja pogodnie zebranego

SIANA

Pragnący kupić to siano częściowo, mogą żądania swoje składać pod adresem Zarządu dóbr Czerniaków, w domu Nr 34, przy ulicy Nowy-Świat na ręcę p. Antoniego Welf, a wtedy siano trzeciego dnia dostawione we wskazane miejsce będzie. Cena za centnar 120 funtowy w folwarku rs. 1, z dostawą do Warszawy rs. 1 kop. 15. Waga dokładna na miejscu w folwarku. —873 - (3—3)

Jest do sprzedania

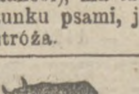
PIESEK PINCZER

czystej rassy, koloru czarnego, sześcio-miesięczny. Ulica Świętojerska Nr nowy 16, mieszkania 22. —1024— (1—1)

Przy placu Ś-go Aleksandra, w domu gdzie Apteka **Klave,** jest do nabycia

PIESEK

prawdziwej rassy Affen Pinscher, (Amerykański), ma miesięcy pięć; między tego gatunku psami, jest osobliwością. Wiadomość u stróża. 949— (2—3)



KROWA

na ocieleniu około 1 Marca, do sprzedania zaraz przy ulicy Sosnowej Nr 6 nowy, róg Zł tej. —946— (2 3)

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa i stół; można nabyć za cenę bardzo przystępną przy ulicy Brackiej Nr 13, w bramie na prawo Nr 1 mieszkania. —1041— (1—3)

Są do sprzedania

MAGLE

Wiedeńskie, bardzo w dobrym stanie, w każdym czasie z wolnej ręki. za przystępną cenę, przy ulicy Orlej Nr 6 nowy, w domu P. Laudego. —1030— (1—3)

Są do sprzedania

SZAFY SKLEPOWE oszklone.

Wiadomość na miejscu, w składzie rękawiczek Ludwika Kunickiego. Ulica Długa Nr 586a. —956— (2—6)

Szanownym Panom posiadaczom krów, poleca się kilkaset korcy

Buraków pastewnych,

których można dostać w zakładzie ogrodniczym Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31). —935— (2—3)

W domu pod Nrem 15 (w pierwszej bramie za Cerkwią), przy ulicy Długiej, w mieszkaniu Nr 32, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, w bardzo dobrym stanie, fabryki Zakrzewskiego. —1007— (1 3)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN,

bardzo mało używany, pod Nrem 407 (1 nowy), na dole, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Można go obejrzeć w Środy i Czwartki, między godziną pierwszą i piątą po południu; stróż miejscowy wskaże. —978— (2—3)

DWA POKOJE umeblowane,

na dole od frontu, do odnajęcia. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 14 nowy; wiadomość w bramie na prawo. —1027— (1—3)

Od 1 kwietnia do wynajęcia

LOKAL:

4 pokoje duże, przedpokój i kuchnia na dole od frontu, gazem oświetlane, do tego spiżarnia, piwnica i komórka za 400 rs. rocznie przy ulicy Hożej Nr 15 nowy. Tamże **fortepian** Bucholtza pół siodmej oktawy za 75 rs. do sprzedania. —1042 (1—3)

Trzy Pokoje

z kuchnią, przedpokojem i dwoma wchodami, potrzebne są od 1 Kwietnia, najdogodniej w okolicy Nowego Światu, Ś-to Krzyskiej. Marszałkowskiej. Adres uprasza się złożyć jak najśpieszniej w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. K. —630— (6—6)

Na Kanonjach, w miejscu spokojnem i czystem, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **jeden obszerny kawalerski Pokój,** z zachowaniem- oraz pakamer na skład Towarów lub Mebli i t. p. Wiadomość na miejscu pod Nrem 85/86. —1005 (1—1)

W nowo-wyrestaurowanym domu na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Skweru, obok Poczty, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

na 1 piętrze, składające się z salonu o 3-ch oknach z balkonem, pokój sypialny. jadalny i kuchnia; w tymże domu jest **Szynk** z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, lub od 1 Kwietnia Wiadomość od ulicy Koziej Nr 2 nowy. —1021— (1—1)

Dnia 5 b. m, we Środę wieczorem,

zgubiono KOLCZYK

z dukatowego złota, okrągły, staroświecki, idąc ulicami: od Ślizkiej przez Komitetową, Grzybów, Żelazną-Bramę, Senatorską do Miodowej. Ponieważ jest to bardzo droga po matce pamiątka, upraszam uczciwego znalazcę i pp. Jubilerów, o złożenie go w Redakcji Kurjera Warszawskiego. **Nagrody** dam chętnie tyle, ile sam zgubiony kolczyk wart, bądź znalazcy, bądź na dobroczynność a nawet więcej, gdyby żądano. —871— (3—3)

W dniu 9 Lutego, to jest w Sobotę, przybłąkała się **SUKA wyżlica** (Pointer), kasztanowata, z obrożą na szyi; prawy właściciel może takową odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztu żywienia. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 17 nowy, wprost Szpitala Ś-go Ducha na dole w podwórzu, lec tylko do godziny 10 tej zrana można zastać w domu. —944— (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.